



Pogorszenie relacji USA i Indii

Patryk Kugiel

Nałożenie przez administrację Donalda Trumpa 50-procentowych ceł na towary z Indii i restrykcji wizowych na obywateli tego państwa, a także wzmocnienie współpracy USA z Pakistanem doprowadziło do najpoważniejszego od 25 lat kryzysu w relacjach indyjsko-amerykańskich. Choć obie strony będą starały się złagodzić napięcia i powrócić do normalnej współpracy, to zwrot w polityce USA spowodował podważenie zaufania Indii do nich. W rezultacie Indie będą chętniej współpracować z innymi partnerami, w tym z BRICS. Ważne będzie wzmocnienie współpracy z Indiami przez UE, aby próbować zapobiec głębszemu antyzachodniemu zwrotowi w indyjskiej polityce.

Na początku drugiej kadencji prezydenta Donalda Trumpa [relacje amerykańsko-indyjskie były najlepsze w historii](#). Pierwsze spotkanie Trumpa z premierem Indii Narendrą Modim w Białym Domu (14 lutego br.) zapowiadało dalsze wzmocnienie wielowymiarowej współpracy, w tym dążenie do podwojenia wartości handlu do 500 mld dol. do 2030 r. Jednak niespodziewany zwrot w polityce USA wobec Indii i Azji Południowej doprowadził w kolejnych miesiącach do poważnego pogorszenia relacji dwustronnych.

Problemy dwustronne. Głównym punktem spornym jest deficyt handlowy USA, który w 2024 r. wyniósł 41,5 mld dol. Choć był to dopiero 11. najwyższy wskaźnik – większy jest deficyt USA z Chinami (270 mld dol.), Wietnamem (113 mld dol.) czy Niemcami (76 mld dol.) – to Trump określał Indie mianem „króla ceł” i domagał się większego otwarcia indyjskiego rynku. Zapowiedziane w lutym negocjacje umowy handlowej nie doprowadziły do porozumienia, głównie z uwagi na brak zgody Indii na ograniczenie ochrony własnego sektora rolnego. W efekcie w sierpniu Indie zostały obłożone 25-procentową stawką [tzw. ceł wzajemnych](#). Pod koniec sierpnia nałożono dodatkowe 25-procentowe „cła karne” za import ropy z Rosji. W efekcie Indie zostały obłożone najwyższymi cłami, na poziomie porównywanym do Chin i Brazylii.

Z ceł wyłączono połowę importu USA (którego wartość sięga 80 mld dol.), np. elektronikę i farmaceutyki, a ograniczenie dostępu Indii do największego dla nich rynku eksportowego uderzyło głównie w dostawców kamieni szlachetnych

i biżuterii, ubrań, tekstyliów oraz złota. Według różnych szacunków amerykańskie restrykcje, jeśli zostałyby utrzymane przez dłuższy czas, mogłyby spowolnić wzrost gospodarczy Indii od 0,5 do 1 pkt proc. PKB. Strona indyjska zwracała uwagę na wybiórczość ceł będących odpowiedzią na import ropy, wskazując na brak podobnych nacisków na Chiny, największego odbiorcę rosyjskiego surowca, czy kraje UE. Choć Indie nie uległy presji i nie zgodziły się na niekorzystną dla nich umowę z USA, to same powstrzymały się od działań odwetowych, licząc na znalezienie kompromisu.

Atmosferę relacji pogarszały też spory wokół migracji. Na początku roku opinię publiczną w Indiach oburzyły obrazy skutych kajdankami obywateli tego kraju deportowanych wojskowymi samolotami z USA jako nielegalni imigranci. Ograniczenia w legalnej migracji oznaczały utrudnienia w dostępie do amerykańskich uczelni, na których studiuje ponad 320 tys. osób z Indii. W drugiej połowie br. USA ogłosiły podniesienie do 100 tys. dol. opłat za wizy H-B1 dla wysoko wykwalifikowanych specjalistów, co też uderza głównie w obywateli Indii, którzy stanowią ok. 75% odbiorców tych wiz.

Wyzwania regionalne. Relacje Indii z USA pogorszyła także zmiana w polityce Trumpa wobec Azji Południowej. W przeciwieństwie do pierwszej kadencji (2017–2021), kiedy USA uznawały Indie za głównego partnera w regionie, a [Pakistan za źródło problemów](#), tym razem USA zdecydowały się na zacieśnienie relacji z Pakistanem. Sprzyja

temu przypisywanie sobie przez Trumpa zasługi zakończenia [krótkotrwałego konfliktu zbrojnego obu państw](#) w maju br., czemu Indie zdecydowanie zaprzeczają, a co Pakistan wielokrotnie potwierdzał, m.in. nominując Trumpa do Pokojowej Nagrody Nobla. Zaskoczeniem dla Indii było zaproszenie głównodowodzącego armii pakistańskiej gen. Asima Munira na zamknięte spotkanie w Białym Domu w czerwcu br. i ponowne jego przyjęcie wraz z premierem Shehbazem Sharifem we wrześniu. Pakistan został obłożony znacznie mniejszymi cłami (19%) niż Indie i próbuje wzmacniać współpracę, oferując USA udział w poszukiwaniu i wydobyciu surowców mineralnych, w tym metali ziem rzadkich, oraz budowie portu oceanicznego w Pasni, nieopodal rozwijanego przez Chińczyków portu w Gwadarze. Pakistan poparł też [plan Trumpa wobec Gazy](#), a premier z Sharif wziął udział w konferencji pokojowej w Egipcie, gdzie wygłosił bardzo pochlebne dla Trumpa przemówienie.

Drugą niepokojącą dla Indii zmianą jest łagodniejsze niż w pierwszej kadencji Trumpa podejście USA do Chin. Obecna administracja zawiesiła wojnę handlową z Chinami i przykłada mniejszą wagę do Indo-Pacyfiku jako areny rywalizacji z tym państwem, w której [Indie zajmowałyby kluczowe miejsce](#). Na znaczeniu traci też Quad – platforma współpracy USA, Indii, Japonii i Australii – czego potwierdzeniem jest odwołanie planowanego na ten rok szczytu przywódców w Indiach. Co więcej, niedawne porozumienie [Xi-Trump](#) (przy okazji szczytu APEC w Korei Płd.) i amerykańskie sugestie tworzenia układu G2, w którym USA i Chiny ustalałyby najważniejsze kwestie globalne, wywołuje poważne obawy w Indiach.

Kwestia rosyjskiej ropy. Kolejnym niespodziewanym źródłem sporu stał się import do Indii rosyjskiej ropy. Indie w 2024 r. sprowadziły z Rosji, przy cichej akceptacji USA (które po 2022 r. chciały uniknąć wzrostu cen ropy na rynkach międzynarodowych), surowiec o wartości ponad 52 mld dol. zaspokajający blisko 38% ich zapotrzebowania. Trump uznał to za wspieranie rosyjskiej agresji na Ukrainę i wykorzystał do zwiększenia presji na Indie. Mimo nałożenia w sierpniu dodatkowych ceł karnych Indie we wrześniu i październiku kontynuowały import rosyjskiej ropy na podobnym poziomie (1,5 mln baryłek dziennie). Dopiero decyzja z 22 października o nałożeniu [tzw. sankcji blokujących](#) USA na Rosneft i Łukoil spowodowała, że większość indyjskich rafinerii wstrzymała nowe zamówienia na grudzień. Obawy o interesy indyjskich firm w USA, a także niższe ceny na międzynarodowych rynkach i dostępność surowca z innych kierunków pozwolą Indiom na zmniejszenie zakupów w Rosji w 2026 r.

Zapowiedzi ograniczenia przez Indie importu rosyjskiej ropy dały obu stronom szansę na załagodzenie napięć i poprawę atmosfery współpracy. Indie zwiększają import ropy z USA, co zmniejszy amerykański deficyt handlowy. Prezydent Trump już od października wykonywał gesty, które miały

przygotować grunt pod normalizację stosunków (np. telefon do premiera Modiego w dniu jego urodzin). Szansę na dalszą poprawę współpracy daje mianowanie na stanowisko ambasadora w Indiach Sergio Gora, zaufanego współpracownika Trumpa i biura personelu Białego Domu. Obie strony informują o postępach w negocjacjach handlowych i gotowości podpisania umowy w najbliższym czasie.

Wnioski i perspektywy. Mimo ostatnich napięć USA i Indie nadal mają wspólne interesy gospodarcze i strategiczne (np. równoważenie wpływów Chin), a utrzymywanie napięć nie jest korzystne dla żadnej ze stron. Dlatego można oczekiwać, że w krótkiej perspektywie oba państwa poprawią relacje, w tym podpiszą umowę handlową, a cła nałożone na Indie zostaną znacznie zredukowane (możliwe, że do 15%, jak w przypadku Japonii i Korei Płd.). Zmniejszenie importu rosyjskiej ropy przez Indie daje Trumpowi możliwość ogłoszenia sukcesu i wycofania dodatkowych ceł oraz złagodzenia polityki wizowej. Choć strony powrócą do normalnej współpracy dwustronnej, źródłem napięć pozostanie rozbieżne podejście do państw trzecich, głównie Pakistanu i Rosji.

Pogorszenie relacji z Indiami jest jednym z poważniejszych błędów strategicznych drugiej kadencji Donalda Trumpa. Zmarnował on osiągnięcia kilku poprzednich administracji, które od 2000 r. budowały zaufanie w dwustronnych relacjach i wzmacniały pozycję USA jako wiarygodnego partnera Indii. Zaszkośli to nie tylko wizerunkowi USA w Indiach, ale też ich interesom strategicznym i gospodarczym. Po pierwsze, wzmocnione zostały w Indiach siły niechętnie zbliżeniu z Zachodem i skłonne do bliższej współpracy z Rosją czy [normalizacji stosunków z Chinami](#). Zmniejszy to znaczenie formatu Quad i wzmocni wysiłki BRICS w celu ograniczenia możliwości wykorzystywania przez USA instrumentów finansowych czy handlowych do karania innych państw. Po drugie, Indie będą mniej skłonne do zakupów amerykańskiego uzbrojenia (np. myśliwców F-35) i najnowszych technologii, które dawałyby USA możliwość wywierania na nie nacisku.

Pogorszenie relacji indyjsko-amerykańskich oznacza wzmocnienie atrakcyjności UE jako wiarygodnego partnera Indii. Daje jej to możliwość utrzymania stopniowego zbliżania Indii do Zachodu, co było widoczne w ostatniej dekadzie, i bliższej współpracy w stabilizowaniu multilateralizmu. Unia powinna zacieśniać współpracę dwustronną zgodnie z nową strategią wobec Indii z września br., zaakceptowaną przez Radę Europejską w październiku. Stworzy to szansę na podpisanie negocjowanej od 2007 r. dwustronnej umowy o wolnym handlu. UE i Indie powinny też zacieśnić dialog w zakresie dywersyfikacji źródeł ropy i gazu oraz surowców krytycznych, a także przebudowy łańcuchów dostaw w celu zmniejszenia zależności od Chin.